Nr. 182. Smigiel, piatek 11 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,
za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

O mowie Naczelnika Państwa.

Pisma warszawskie zajmują się mową wygłoszoną przez Naczelnika Państwa w Krakowie. Mowa ta wykracza istotnie przeciwko przyjętemu we wszystkich krajach zwyczajowi, a naczelnicy państw mówią tylko rzeczy mające charakter urzędowy i będące wyrazem myśli i uczuć całości narodowej, a nie obroną stanowiska partji czy grupy.

Szczególną uwagę zwracają pisma warszawskie na ustęp poniżej przytoczony, którego nie było w podanem przez nas za „Kurjerem Porannym" streszczeniu, a który jest w tekście urzędowym rozesłanym przez P. A. T.:

„Ja, moi chłopcy, dumnym być mogę, bo dnia 6 sierpnia rozpocząłem karjerę bajeczną i nieznaną w dawnej Polsce: z człowieka nieznanego, od którego wszyscy uciekali, stałem się człowiekiem, którego Polska, gdy nawet nie chce, witać musi. Do takiej karjery trzeba, jak powiadają, szczęścia, ale chciałem dodać, że trzeba i czegoś innego. Ja moi panowie, swój egzamin życiowy zdałem. Chciałbym, aby każdy z was, kładąc się do grobu, tak samo mógł dumnie o sobie powiedzieć: „zdałem egzamin życiowy".

„Gazeta Warszawska" daje taki komentarz:

„Przyznajemy, że gdyby słów tych nie podał tekst urzędowy, gotowi byliśmy przypuścić, że są one czyjemś złośliwem przekręceniem. Skoro jednak są one autentyczne, to powiedziećby można, że „w tej płaszczyźnie" p. Piłsudski ma wiele do dumy powodów.

Nie tylko witać go musi Polska, gdy nawet nie chce, ale specjalnie dla niego stworzono nieistniejące dotąd tytuły i rangi, obdarzono go wszystkiemi możliwemi orderami, dzień jego imienin stał się galówką, a nawet obcy monarchowie piszą do niego rozmaite uprzejmości. Tak, dumnym jest być z czego i śmiało powiedzieć o p. Piłsudskim można, że egzamin życiowy zdał świetnie".

„Gazeta Poranna" powiada, że

„W słowach tych — zauważyć to łatwo — jest daleko więcej zadowolenia z siebie, niż prawdy historycznej".

„Rzeczpospolita" zwraca uwagę na inne ustępy przemówienia i pisze:

„Nie o to tu chodzi. Zdumiewa i do żywego protestu zmusza to, co p. Piłsudski, piastując jeszcze urząd najwyższego przedstawiciela państwa, na usprawiedliwienie swego romantyzmu, który, jak mówi, w Polsce nazywa się szaleństwem lub warjactwem, uważał za stosowne mówić o społeczeństwie polskiem.

„...W zaborze austrjackim i rosyjskim każdy wierzył swemu panu..."

Sąd zbyt śmiały, bo już zbyt nieprawdziwy. Jeśli najbliżsi przyjaciele p. Piłsudskiego z zaboru austrjackiego, z którymi niejedną miał przeprawę, ale z którymi trzymał czas długi, przywódcy krakowskiego N. K. N. „wierzyli swemu panu" to niewolno dziś nikomu, a tembardziej Naczelnikowi Państwa, rzucać kalumnję na całą społeczność naszą w dawnej Galicji, gdzie żyją jeszcze ludzie, którzy za tę „wiarę" byli więzieni i prześladowani. Jeśli agitacyjne świstki legjonowe prawiły o moskalofilstwie społeczeństwo z zaboru rosyjskiego, to jeszcze nie powód, aby z ust p. Naczelnika Państwa padała podobna obelga na tych, którzy najbardziej bodaj z całej Polski dowiedli, jak tej dochowywali wiary".

Pisma lewicowe ograniczyły się do podania całkowitego tekstu mowy.

Strajk rolny.

W pow. pleszewskim i wschodnio-poznańskim strajk wygasł w zupełności. Ze wszystkich innych powiatów nadchodzą wiadomości o likwidacji strajku.

Skutki strajku.

Szkody już są ogromne: owies i pszenica wysypują się na pniu, żyto wyrasta. Obecny strajk wpłynie na opóźnienie prac około zbiorów okopowych, gorszą uprawę ozimin i opóźnienie siewów. Nie można młócić i wykonywać dostaw, wobec czego daje się zauważyć brak gotówki na wypłaty. Zanosi się wkrótce na brak mąki w Wielkopolsce. Giełda zbożowa w Poznaniu dziś już notuje brak podaży żyta z powodu strajku. Minist. Pracy wykazuje brak znajomości stosunków miejscowych, wskutek czego akcja jego jest całkiem bezskuteczną. Władze administracyjne nie umiały wczas zapobiec ekscesom, które trudno stłumić obecnie. Z tego powodu Wielkopolska została narażona na głód, straty materjalne i moralne i oddana na łup lewicowym stronnictwom wywrotowym. Zjednoczenie Zawodowe Polskie przegrało strajk w opinji, zwłaszcza teraz, kiedy producenci rolni przyjęli orzeczenie Komisji Rozjemczej, na które już poprzednio zgodzili się robotnicy rolni.

Akcja pomocnicza obywatelstwa m. Wielichowa.

Z Wielichowa donoszą nam, że obywatele miasta wraz z młodzieżą studencką i dziećmi ukończyli sprzęt zbiorów w Dominjum wielichowskim. Na niekorzyść strajkujących zanotować się godzi, że dzieci ich podczas tej zbożnej pracy przeszkadzały rozmaitemi wybrykami nie pozwalając spokojnie spożyć nawet śniadania. I cóż się potem dziwić, że z takiej to młodzieży wyrasta wrogie nam społeczeństwo, skoro ich ojcowie już za młodo wszczepiają do serc ich nienawiść partyjną.

Krwawe żniwa.

Podajemy smutną statystykę ofiar krwawego strajku: W Kopaninie p. szamotulski 1 zabity, 2 rannych, w Kolnie pow. międzychodzki 1 zabity, 1 ranny w Górznie pow. pleszewski 4 zabitych (z śp. ppor. Zenkerem), 2 rannych. W Wojnicach p. grodziski 1 zabity 4 rannych.

N. P. R. a strajk.

W pow. inowrocławskim agitatorzy wzywając do strajku, zapewniali, że rząd obecny jest rządem strajkowym i że województwo, względnie ministerstwo pracy i opieki społecznej strajk popiera.

W Cieślinie (p. inowrocławski) delegat Z. Z. P. niejaki Wojtysiak osobiście zganiał z pola pracujących.

W powiecie wyrzyskim, gdzie dochodziło do bardzo poważnych ekscesów, na czele starostwa stoi starosta p. Wujek, który żywi niedwuznaczne sympatje do N. P. R.

Aresztowanie Ciszaka.

Jak dowiadujamy się, aresztowano p. Antoniego Ciszaka, sekretarza generalnego N. P. R.. Aresztowanie stoi w związku ze strajkiem rolnym, w którym aresztowany występował jako czynny agitator, odpowiednio do całej swej czerwonej przeszłości.

Odezwa Ministra Darowskiego.

Do Pracodawców i Pracobiorców Rolnych Województwa Poznańskiego.

Na skutek braku porozumienia między Zjednoczeniem Producentów Rolnych i Arbeitgeberverband z jednej — a Związkiem Zawodowym robotników rolnych i leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polsk. z drugiej strony, wybuchł w dniu 2 b. m. strajk rolny w Województwie Poznańskiem.

Strajk ten wyrządza niepowetowane straty interesom skarbowym Państwa, a również i stosunkom wewnętrznym, przyczyniając się do wprowadzenia zamętu i anarchji w życie społeczne Województwa. Wszystkie zabiegi, które Rząd czynił w celu załatwienia sporu między producentami i pracobiorcami rolnymi, spotkały się z odmową organizacyj zawodowych obu stron. Stwierdzając niemożność doprowadzenia do zgody między wymienionemi organizacjami oraz wyrażając przekonanie, że ze wszech miar szkodliwym jest stan walki między pracodawcami i pracobiorcami rolnymi, którzy w interesie własnym oraz Państwa winni ze sobą współżyć i współpracować — wzywam: 1) wszystkich pracowników rolnych Województwa Poznańskiego do zaprzestania strajku, 2) wszystkich pracodawców rolnych do wypłacenia swym robotników 50% podwyżki w myśl orzeczenia Okręgowej Komisji Rozjemczej z dnia 14 lipca r. b., nie potrącania swym pracownikom deputatu za czas strajku oraz niezwalniania jedynie za udział w strajku jako takim.

Tylko w drodze wzajemnych ustępstw będzie można faktycznie zlikwidować szkodliwe skutki obecnego ostrego zatargu.

W imię dobra Państwa apeluję do robotników i pracodawców rolnych, żeby na zasadzie powyżej przedstawionych warunków przystąpili do natychmiastowego zlikwidowania strajku rolnego w każdym poszczególnym majątku.

Minister Pracy i Opieki Społecznej
m. p. Ludwik Darowski.

Warszawa, dnia 8 sierpnia 1922 r.

Do członków Zjednoczenia Producentów Rolnych Województwa Poznańskiego.

W gazetach dzisiejszych ogłoszono odezwę p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Wobec powyższej odezwy, która jest jedynie propozycją nie obowiązującą, stanowisko nasze jest następujące:

1. Polecamy naszym członkom wszystkim swoim robotnikom rolnym, którzy natychmiast przystąpią do pracy podwyższyć płacy gotówkowej od dnia 1 lipca br. do 50% w myśl orzeczenia Okręgowej Komisji rozjemczej z dnia 14 lipca br.

2. Prosimy sprawę terminatek za udział w strajku traktować jak najłagodniej i tylko w najkonieczniejszych wypadkach stawać na bezwzględnie prawnem stanowisku, że złożenie pracy w ciągu roku kontraktowego jest zerwaniem kontraktu.

3. W sprawie wypłaty deputatowej za dni strajkowe, stanowisko nasze pozostaje nadal to same, że wynagrodzenie deputatowe jak i gotówkowe, należy się robotnikowi jedynie za dni pracy a w żadnym razie za dni bezrobocze. Sumy budżetowe podług budżetu zeszłego kwartału, które należałoby odciągnąć za dni strajku zalecamy obliczyć w formie gotówkowej lub przedewszystkiem w odrobkach nadgodzinnych.

W końcu zalecamy naszym członkom, aby w dobrze zrozumianym interesie Państwa przyjmowali robotników indywidualnie na powyższych podstawach ze stanowczem wykluczeniem pośrednictwa mężów zaufania Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz komitetów strajkowych.

Zjednoczenie Producentów Rolnych.
(—) N. Schroeder, Prezes Komisji Pracy.
(—) Zygm. Pluciński, Naczelny Dyrektor.

Zjazd wojewodów.

Obecny zjazd wojewodów jest pierwszym, w którym biorą udział wszyscy wojewodowie z całej Polski a między nimi bierze udział po raz pierwszy Wojewoda Śląski p. Rymer.

Zjazd zagaił Minister Spraw Wewn., p. Kamieński, przedstawiając pokrótce trudne zadanie, jakie czeka władze administracyjne i żądając od nich, by przez zupełną i najściślejszą bezstronność we wszystkich swych czynnościach, jakie w sprawie wyborów uskuteczniać będą, odpowiedziały pokładanemu w nich przez społeczeństwo zaufaniu.

Z kolei starszy referent p. Rutkowski referował te ustępy ordynacji wyborczej, które się odnoszą do zakresu działania władz administracyjnych I i II instancji.

Nad referatem tym wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy wojewodowie.

Jako drugi punkt porządku dziennego referował Naczelnik Wydziału p. dr. Rappe sprawy obywatelstwa, o ile one stoją w związku z uprawnieniem do głosowania.

Trzeci punkt stanowiło przemówienie starszego referenta Ożenckiego w sprawie zgromadzeń w okresie wyborczym i w sprawie służby bezpieczeństwa w czasie wyborów.

O godz. I.30 nastąpiła przerwa w obradach. Popołudniu debatowane były sprawy ogólnej natury, nie dotyczące już sprawy wyborów.

Umowy handlowe.

Kilka zawartych i ratyfikowanych przez Sejm traktatów handlowych oraz rokowania z szeregiem państw w sprawie zawarcia dalszych traktatów — świadczą, iż Polska, pomimo trudnej sytuacji finansowej, wchodzi szybko w orbitę międzynarodowych stosunków handlowych. Dotychczas zawarto traktaty handlowe z następującemi państwami: Rumunją, Czechosłowacją, Francją, Szwajcarją, Włochami i Kłajpedą.

Obecnie toczą się rokowania z kilkoma państwami równocześnie. Przedewszystkiem należy wspomnieć o umowie z Austrją. Zasadniczo rokowania zakończono, lecz umowa dotychczas nie została podpisana z powodu wysunięcia przez Austrję nowych żądań. Dalsze rokowania w związku z dodatkowemi żądaniami, wysuniętemi przez Austrję, prowadzi poseł austrjacki w Warszawie. Należy się spodziewać, iż wkrótce będzie osiągnięte zupełne porozumienie. Poza Austrją prowadzone są rokowania z Anglją, Szwecją, Norwegją i Japonją. Rządy powyższych państw rozważają projekty umów handlowych z Polską, zwłaszcza zawarcie traktatu z Anglją, sądząc według przebiegu dotychczasowych rokowań, jest kwestją zdaje się, niedalekiej przyszłości. Po przedwstępnem rozważaniu projektów umów z wyżej wyszczególnionemi państwami nastąpią rokowania bezpośrednie.

Do rokowań bezpośrednich przystępuje Rząd Polski z Jugosławją i Niemcami. W tym celu przyjeżdża do Warszawy w połowie bież mies. delegacja jugosłowiańska. Rokowania z Niemcami w sprawie zawarcia traktatu handlowego mają się rozpocząć w połowie września r. b., zważywszy jednak na to, że program rokowań z delegacją niemiecką obejmuje cały szereg spraw politycznych i gospodarczych, termin ten prawdopodobnie nie będzie dotrzymany.

Mówiąc o rokowaniach handlowych, należy wymienić również grupę państw, z któremi wprawdzie nie rozpoczęto jeszcze pertraktacyj, lecz omówiono przedwstępnie zasadnicze sprawy, będące przedmiotem przyszłych traktatów. Tu należą: Hiszpanja, Węgry, Belgja i do pewnego stopnia Portugalja, która wyraziła chęć zawarcia z Polską umowy handlowej. Dodać należy, iż swego czasu była na porządku dziennym sprawa umowy ze Stanami Zjednoczonemi.

Odrębne miejsce w całokształcie rokowań handlowych zajmują Rosja i Ukraina. Rokowania z temi państwami zostały rozpoczęte, lecz po kilku tygodniach zawieszone. Mają one być wznowione, lecz termin nie został dotychczas oznaczony.

Z pozostałych państw, z któremi nie zawarliśmy umów handlowych ani też nie nawiązaliśmy rokowań, większe znaczenie z punktu widzenia naszej polityki gospodarczej posiadają: państwa bałtyckie, Grecja, Bułgarja, Turcja i Persja.

W związku z zawieraniem traktatów handlowych wysuwa się na pierwszy plan sprawa wielkiej wagi, mianowicie zaprowadzenie dogodnej, bezpośredniej komunikacji między poszczególnemi państwami. Sprawa ta winna być załatwiona w drodze specjalnych umów kolejowych. Bez dogodnej komunikacji bezpośredniej zawierane traktaty handlowe nie będą miały znaczenia, ponieważ wykonanie ich napotyka na wielkie trudności. Brak dobrej komunikacji odgrywa dzisiaj rolę hamulca międzynarodowej wymiany towarowej.

Dotyczy budowy pomnika „Wolności" w Jarocinie.

Nawiązując do odezwy, z dnia 15 lipca w sprawie budowy pomnika „Wolności" w Jarocinie, informuje podpisany Komitet, że celem skuteczniejszego poparcia budowy pomnika postanowiono w dniach 18, 19 i 20 sierpnia urządzić kiermasz, z którego dochód po pokryciu kosztów przeznacza się całkowicie na budowę pomnika. Program tego kiermaszu w głównych zarysach przedstawia się następująco:

W dniach 18 i 19 „Krakowskie Wesele", 19 sierpnia wieczorem capstrzyk z pochodami.

W niedzielę, dnia 20 sierpnia o godz. 6-tej rano pobudka — hejnał z wieży. O godz. 9 zbiórka przed Domem św. Józefa skąd się wyrusza na wspólne nabożeństwo, na którem śpiewać będą oba koła jarocińskie.

Po nabożeństwie przerwa.

Po przerwie odbędą się za nagrodami wyścigi konne, na rowerach 40 klm., bieg okrężny 3 klm., wyścigi młodzieży, wyścigi psów i t. d.

W popisach towarzystw o nagrodę — występują: koła śpiewackie, drużyna sokola, kluby piłki nożnej, harcerze, Koło sceniczne. Jako widowiska będą: Muzeum starożytności, ogród zoologiczny, atelier fotograficzny, Dom z 1001 nocy i t. d.

Bliższe szczegóły omówią ukazać się mające programy afiszowe i ogłoszenia w prasie oraz szczegółowe programy, które już dziś zamawiać można.

Interesenci chcący brać czynny udział bądź to we wyścigach, bądź to w popisach lub w wystawach, zechcą się zgłosić najpóźniej do 10 sierpnia b. r. do biura Budowy Pomnika i kiermaszu w Jarocinie ul. Warszawska, narożnik ulica Ogrodowej nr. 23, telefon 36.

Jarocin, dnia 26. 7. 22.

Biuro Komitetu Budowy Pomnika „Wolności"
w Jarocinie.

Zlot sokołów.

Ze zgłoszeń, nadchodzących do Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej, wynika, że Zlot, który rozpocznie się w niedzielę najbliższą uroczystą mszą polową na niemal już zupełnie wykończonem własnem boisku sokolem, przejdzie faktycznie oczekiwania. Wszyscy starzy mieszkańcy Poznania pamiętają ostatni Zlot w Urbanowie, w r. 1913. Do ćwiczeń stanie na Błoniach Wildeckich blisko 4000 sokołów i 2000 sokolic, — więcej zatem niż na pamiętnym Zlocie grunwaldzkim w Krakowie.

Poniedziałek poświęcony będzie specjalnie zawodom, głównie w lekkiej atletyce, a niemniej na przyrządach. Zawody te, których ostateczne boje rozegrają się po południu o godz. 4, budzą słuszne zainteresowanie w kołach sportowych. Dla zwolenników piłki nożnej atrakcją będzie match pomiędzy Sokołem toruńskim a drużyną reprezentacyjną sokolstwa westfalsko-nadreńskiego. Ćwiczenia wolne „najmłodszych", sokoląt rodzaju męskiego i żeńskiego, dopełnią programu poniedziałkowego.

Nie wątpimy, że na sokole święto w Poznaniu pospieszą dziesiątki tysięcy widzów. Rozsprzedaż biletów rozpocznie się na wszystkie trzy dni zlotowe już jutro. Celem uniknięcia natłoku przy kasach biletowych w niedzielę, zaleca się jaknajwcześniejsze zakupienie biletów wstępu.

Ceny ustalono już od 500 mk. począwszy do 3000 mk. za krzesła w lożach.

Bilety nabywać można od czwartku rana począwszy w następujących miejscach sprzedaży: w śródmieściu: w Księgarni Niemierkiewicza, ul. Fr. Ratajczaka nr. 11 (naprzeciw Gł. Kom. Policji), — Księgarni św. Wojciecha, plac Wolności, — składzie cukierków „Venetia", przy ul. Półwiejskiej 6, narożnik Długiej, w rzeźni miejskiej (w biurze kuchni) u druha Byttera; na Jeżycach w składzie papieru Chmielewskiego, ul. Dąbrowskiego 54; na św. Łazarzu w składzie cygar Golski, ul. Głogowska 74/75; na Wildzie w restauracji Zawadki, Górna Wilda 75.

Kasa na boisku zlotowem przy Błoniach Wildeckich (narożnik Wałów Królowej Jadwigi i Drogi Dębińskiej) otwarta będzie w piątek po południu od 4—7, w sobotę od 8 rano do 7 wieczorem, a w niedzielę od 8 rano.

Drużynom sokolim, przybywającym na Zlot, przypominamy obowiązek przygotowania imiennego spisu wszystkich uczestników, który kierownik drużyny wręczy w biurze informacyjnem (pawilon oficerski na głównym dworcu). Uczestnicy w spisie podzieleni być winni na ćwiczących i niećwiczących. Za karty legitymacyjne, uprawniające do bezpłatnej kwatery, do korzystania z taniego wyżywienia (obiad 200 mk.) z kuchni sokolej, do wolnego wstępu na boisko, do zniżek w teatrach i t. d., zapłacą ćwiczący 200 mk., niećwiczących 500 mk. Pieniądze winni kierownicy zebrać przed przyjazdem do Poznania i wręczyć w biurze informacyjnem przy odbieraniu kart legitymacyjnych, które złączone będą z broszurką, zawierającą „Rozkazy i wskazówki". Karty legitymacyjne dla młodzieży wyda się bezpłatnie.

Przewodnictwo Dzielnicy.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Zuzanny p.
Jutro: Klary p.
Wschód słońca 5,00, zachód 19,08.
Długość dnia 15,08. Ubyło 2,43.

Składki i pokwitowania. Na zabawie latowej w St. Bojanowie urządzonej w niedzielę dnia 6. sierpnia złożono na Czerw. Krzyż 2.150 mk.

Echa pobytu p. Naczelnika Państwa w Krakowie. Obecnie można już zreasumować bilans 3-dniowego pobytu p. Naczelnika Państwa w Krakowie. Ogół mieszkańców zachowywał się wstrzemięźliwie, a domów nie dekorowano. W czasie wieczornicy w Starym Teatrze policja zamknęła kordonem wszystkie ulice, wiodące na plac Szczepański, gdzie znajduje się gmach Starego Teatru, tak, że nie dopuszczano nawet mieszkańców do ich własnych mieszkań. Wielu osobników, którzy z legjonami nie mieli nic wspólnego, ale obecnie należą do Zw. Strzeleckich, przewieziono darmo do Krakowa, by tylko zechcieli wziąć udział w uroczystości. Zresztą zjazd pod względem liczebnym zawiódł oczekiwania organizatorów. Na 20 tysięcy zaproszonych zjechało zaledwie kilka tysięcy. Władze starały się o utrzymanie dworskiego ceremonjału, praktykowanego przy austrjackich galówkach. P. Wojewoda Gałecki tak dalece wypadł z roli polskiego urzędnika, że w komunikatach do prasy używał tytułu wziętego ze słownika ceremonjału wiedeńskiego, pisząc: „Najdostojniejszy p. Naczelnik Państwa". Pozatem cały Kraków, zdaje sobie sprawę z tego, że zjazd był okazją, którą p. Piłsudski wykorzystał dla wygłoszenia mowy politycznej, mającej przypomnieć jego czyny.

Ostrożnie z grzybami. Z okresem grzybobrania zwiększa się w znacznej mierze niebezpieczeństwo otrucia jadowitymi grzybami. Ze względu na ciężkie uszczerbki na zdrowiu, a nawet wypadki śmierci, powodowane otruciem grzybami jadowitymi, nie można dość usilnie nawoływać publiczność do zachowania jak największej ostrożności przy braniu i spożywaniu grzybów. Ze szczególnym naciskiem zwraca się uwagę na to, że niema właściwie ogólnych znaków rozpoznawczych u grzybów jadowitych. Dlatego powinien każdy przy zbieraniu i spożywaniu grzybów ograniczać się jedynie do tych gatunków które dobrze zna i co do których niema żadnej wątpliwości, że się do przyprawy nadają. Ostrzega się również przed spożywaniem jadalnych, lecz już nieświeżych albo nawet zepsutych grzybów, które także wpływają szkodliwie na organizm.

Morderstwo rabunkowe. Przed kilku dniami znaleziono w borze grubieńskim przy szosie do Klamrów ograbione zwłoki obywatela Kwela z Świecia z postrzałem w głowę. Śledztwo w toku.

Targ na konie i bydło w Toruniu. Na ostatni targ spędzono 432 konie, 51 warchlaków, 104 prosięta i 30 kóz. Świń na rzeź nie było. Ceny notowano następujące: konie starsze: 80.000 do 100.000 mk.; średnie konie robocze: 180.000—300.000 mk.; dobre konie robocze i zaprzęgowe 300.000—450.000 mk.; konie lepsze i hodowlane 50 .000 — 700.000 mk. Warchlaki: 50—70 funt żywej wagi 25.000 — 35.000 mk.; 70—100 funt. 35.000—45.000 mk. Prosięta za parę 20.000—24.000. Kozy 8.000—14.000 mk.

Ukamienowanie. Właściciel majątku Grójca wojłódzkie Many Michalski wraz z gajowym obchodził onegdaj wieczorem swe lasy, by strzec ich od systematycznych kradzieży drzewa. W jednym zagajniku natknął się na grupę chłopów z okolic Tarczyna, którzy zajęci byli kradzieżą. Na widok ten gajowy wystrzelił w powietrze i umknął, na dziedzica zaś rzucili się złodzieje i zbili go kamieniami i kijami tak, że po niedługim czasie zmarł.

Telegramy.

Marszałek u premjera.

Warszawa, 9. 8. (A. W.) Prezydent ministrów przyjął dziś w południe Marszałka Sejmu oraz pp. Michała Bobrzyńskiego i prof. Kasznicę.

Konferencje Bobrzyńskiego.

Warszawa, 10. 8. W ciągu dnia wczorajszego b. namiestnik Galicji, Michał Bobrzyński, po szeregu konferencyj z rozmaitemi, wybitnemi osobistościami politycznemi, odbył dłuższe narady z premjerem Nowakiem. Narady te zwróciły wielką uwagę sfer politycznych. Okazuje się, że Rząd zaprosił p. Bobrzyńskiego jako rzeczoznawcę Galicji Wschodniej i w związku z tem urządził te konferencje.

Osady dla uchodźców.

Warszawa, 9. 8. (A. W.) W głównym urzędzie ziemskim rozpoczęła się dziś konferencja międzyministerjalna w sprawie nadania ziemi uchodźcom, którzy zbiegli lub zostali wysiedleni z pogranicza rosyjskiego. W konferencji bierze również udział przewodniczący Komisji granicznej p. Leon Wasilewski. Narady dzisiejsze mają charakter decydujący. Zasadniczo zgodzono się już na przydział ziemi 10 tysięcy uchodźcom.

Wyborcza spółka mniejszości.

Wilno, 9. 8. (A. W.) „Kurjer" donosi, że Białorusini postanowili wziąć czynny udział w wyborach do Sejmu. W tym celu utworzony został blok mniejszości narodowościowych, stworzony z Białorusinów, Ukraińców, Niemców, Czechów, Rosjan, i żydów. W tych dniach powstał komitet wyborczy.

Nowy zbawca Rosji.

Paryż, 9. 8. W prasie francuskiej ukazało się oświadczenie w. księcia rosyjskiego Kiryła, wnuka Aleksandra II. a kuzyna cara Mikołaja, który uważa siebie obecnie jako głowę rodziny Romanowów i przypisuje sobie prawo do tronu rosyjskiego. Zamierza on stanąć na czele akcji, zmierzającej do przewrotu obecnego stanu w Rosji. Kirył pociesza się nadzieją, że car Mikołaj żyje i że powróci na tron. Nowy zbawca rosyjski twierdzi, że jego celem jest przywrócenie pokoju w Rosji. Jego zdaniem czerwona armja jest tylko zewnętrznie bolszewicką. Na jej czele stanąć powinien W. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Eilwese, 9. 8. (Pat. Rad.) W paryskim „Temps" b. wielki książę Cyryl mianuje siebie stróżem opróżnionego tronu carskiego.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 9. sierpnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto stare	—	mk.
nowe	15000—16800	„
Pszenica	—	„
Jęczmień	—	„
Owies	—	„
Mąka żytnia 70% z workami	25000—27000	„
Mąka pszenna 65%	—	„
Ospa żytnia	10000	„
„ pszenna	9400	„

Dowozy z powodu strajku rolnego nie dostateczne żyto na osi i suche ponad notowania płacono.

Usposobienie chwiejne.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę, 9 sierpnia 1922 spędzono:
8 wołów, 81 buhaji, 109 krów i jałówek, 172 cieląt, 1002 tuczników, 255 owiec, 1 kóz, — prosiąt.

Za:	Placono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	48000—50000	38000—40000	16000—18000
Cielęta	60000—66000	50000—55000	—
Tuczniki . . .	126000-128000	118000-120000	100000-104000
Owce	48000—52000	42000—44000	—

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.
Wyszukane sztuki ponad notowanie.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.